

*Zwyczaj „darcia pierza”
w gminie Kowiesy*

Zwyczaj „darcia pierza” w gminie Kowiesy.

„Darcie pierza” na naszym terenie obchodzono w listopadzie po zakończeniu prac na polu. Zwyczaj ten miał miejsce w tym domu, w którym była dorastająca dziewczyna i należało przygotować jej posag składający się z pierzyny, dwóch poduszek, i dwóch „jaśków”.

Na darcie pierza przychodziły zarówno kobiety starsze jak i młode dziewczyny a także chłopcy, aby je rozśmieszać. Opowiadano sobie wtedy różne legendy, dowcipy, śpiewano piosenki i przyśpiewki. Chłopcy robili kobietom różne psikusy. Łapali wróble pod strzechą i wpuszczali je do pomieszczenia, w którym była „pierzarzka”. Wtedy było bardzo wesoło, bo jedni starali się wypędzić wróble, a inni łapali pióra. Darcie pierza w jednym gospodarstwie trwało ok. miesiąca. Po zakończeniu darcia pierza kobiety szykowały huczną zabawę zwaną „okrężne”. Piekły pączki z konfiturami śliwkowymi, była pieczona gęś. Chłopcy przynosili alkohol. Dzisiaj jedynie możemy się spotkać z tym zwyczajem, będąc na imprezie folklorystycznej oraz na widowiskach w skansenach, gdzie gospodynie pokazują również darcie pierza.

Małgorzata
Matysiak

Publiczne Gimnazjum w Jeruzalu
Klasa II a



Zwyczaj: Darcie Pierza



Pojęcie: „Darcie Pierza”

Darcie pierza, Wyskubki, Wydzirki, Pierzajki, Szkubki – oddzieranie z gęsich (czasami innych) piór chorągiewek od twardych stosin oraz oddzielanie puchu. Dawniej wykonywane ręcznie w zimie. Gwarowe nazwy to *szkubanie*, *skubaczki*, *poranie piyrzi*. Kilkudniowe darcie pierza kończyło się poczęstunkiem lub zabawą, zwanymi *wyskubkiem*, będącymi formą zapłaty za pracę.

Zdjęcia sprzed lat...



Darcie pierza. Fot.
Sprzed 1945r.



Darcie pierza. Fot.
Sprzed 1985r.



Obchodzenie Darcia Pierza

Długie zimowe wieczory upływały w wielu domach pod znakiem darcia pierza. Był to rodzaj wzajemnej pomocy: w jednej chacie gromadziło się nieraz kilkanaście kobiet i dziewcząt i przez kolejne wieczory darły pierze lub –jak częściej u nas mawiano- skubały pierze. Były one potrzebne: każda zapobiegliwa matka hodowała gęsi, by z ich piór zrobić później córce pierzynę i poduchy, które stanowiły podstawowy element wiana młodej panny .





Wieczory te upływały na rozmowach, opowiadaniu
niezwykłych historii,
a często –jak to wśród
kobiet bywa- na zwykłym plotkowaniu. Dość
często ten monotony
nastrój wieczoru przerywali
chłopcy, którzy wpadali do izby znienacka i
dmuchali co sił w piersiach w pierze.

Te zaś fruwały po całej izbie, a gospodyni lamentowała głośno nad ich wybrykami. Fakt, że nikt na nich długo się nie gniewał i tak naprawdę kobiety były zadowolone, że chłopcy umiłą im ten wieczór swym towarzystwem. To były naprawdę cenne chwile w życiu wiosek: integrowały społeczeństwo, ludzie –połączeni wspólną pracą- czuli się sobie bliżsi; bywało, że taki właśnie wieczór stawał się okazją do pocieszenia kogoś w troskach lub –co zdarzało się dość często –do zeswatań dwojga młodych ludzi.



Dzięki temu zajęciu nikt nie był samotny, a i praca szła żwawiej. Poza tym skubanie pierza stanowiło jedną z niewielu przecież możliwych wówczas form życia towarzyskiego na wsi. Wieczory skubania pierza należały do bardzo radosnych. I choć czynność darcia pierza wcale nie należała do atrakcyjnych ani zbyt lekkich, nikt nie narzekał. Kończono skubać w jednym domu, a już następnego wieczora zaczynało w następnym.



Darcie pierza kończyło się tzw. „wyskubkiem”. Była to zabawa, na którą gospodynie piekły kołacze, wносиły z piwnicy najlepsze wino, czasem zapraszały nawet jakiegoś grajka, by przygrał młodym do zabawy. Bawiono się nieraz długo w nocy. Gospodyni, która nie urządziłaby „wyskubka” nie miała co liczyć na sąsiedzką pomoc na drugi rok.

Przykłady śpiewanych piosenek

UMARŁ MACIEK

*Umarł Maciek, umarł
I leży na desce,
Żeby mu zagrali,
Podskoczyłby jeszcze,*

*Bo w Mazurze taka dusza,
Gdy mu grają to się rusza,
Oj dana, dana, dana, dana, dana...*

BOLI MNIE NOGA

*Boli mnie noga w biodrze
Nie mogę chodzić dobrze
Kura mnie nadeptała
I nóżkę mi złamała
oj dana, dana, dana ...*

*Chodź dziewczę potańcować
Każe ja tobie zagrać
Nie chcę, nie chcę,
nie mogę,
Jestem chora na nogę.*

- oj dana, dana, dana...

GŁĘBOKA STUDZIENKA

*Głęboka studzienka,
Głęboko kopana,
A przy niej Kasieńka,
Jak wymalowana.
Stała przy studziencie,
Wodę nabierała,
O swoim kochanku
Jasieńku myślała...*

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko,
Pukają, wołają: puść panienko!
Pukają, wołają: puść panienko!

O Jezu, a cóż to za wojacy?
O Jezu, a cóż to za wojacy?
Otwieraj, nie bój się, to
czwartacy!
Otwieraj, nie bój się, to
czwartacy!...

Źródło:

- Internet:
 - www.darciepierza-wikipedia.pl
 - www.obrzedyizwyczaje-darciepierza.pl
- Informacje na podstawie opowiadań
Krystyny Matysiak

Dziękuję za uwagę!

Prezentację wykonała Małgorzata Matysiak
uczennica klasy IIa Publicznego Gimnazjum w
Jeruzalu